

O weryfikacji członków partii

Uchwała X Plenum KC PZPR

Doświadczenie roku, który upłynął od VIII Plenum Komitetu Centralnego, potwierdza słuszność założenia nowej linii politycznej partii. Bezsporne osiągnięcia partii i władzy ludowej po VIII Plenum nie mogą jednak przesłonić faktu, że szerokie możliwości, wynikające z poparcia nowej polityki partii przez masę pracującą, nie zostały w pełni wykorzystane. Źródła tego tkwią głównie w sytuacji, jaka istniała i nadal istnieje w samej partii, w jej stanie ideowo-politycznym i moralnym w jej składzie osobowym.

IX Plenum, potwierdzając i konkretyzując uchwały VIII Plenum, z całym naciskiem wskazało, że kluczową sprawą dla wprowadzenia w życie nowej polityki jest umocnienie kie-

rowniczej roli partii we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Konkretyzacja głównych kierunków rozwoju budownictwa socjalizmu w warunkach polskich oraz nakreślenie programu działania przez IX Plenum wpłynęły na poprawę sytuacji w partii. Ożywiła się działalność instancji i wielu organizacji partyjnych. Wiele organizacji zakładowych podjęło walkę o wzrost produkcji, o dyscyplinę pracy, o rozwój samorządu robotniczego.

Radikalna poprawa ogólnego stanu w partii dotąd jednak nie nastąpiła. Zalecenia IX Plenum nie zostały przez organizacje partyjne przełożone na język codziennych zadań praktycznych i dlatego są w słabym tylko stopniu wprowadzane w życie. Co więcej, rozpiętość między linią generalną partii, a stanem gotowości wielu organizacji partyjnych do jej realizacji, pociąga za sobą wypaczanie polityki partii, o czym świadczą takie fakty, jak tolerowanie niewłaściwego kierunku rozwoju handlu prywatnego, rozluźnienie dyscypliny pracy i dyscypliny finansowej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ziem Zachodnich

1700 rodzin osiedliło się na wsi dolnośląskiej

Do końca września br. na Dolnym Śląsku osiedliło się 1111 rodzin chłopskich na gospodarstwach indywidualnych oraz 589 rodzin w PGR i Państwowych Gospodarstwach Leśnych. Z tej liczby gospodarstwa indywidualne objęło 70 rodzin repatriantów.

Z 525 zagród indywidualnych zaplanowanych na rok bieżący do kapitalnego remontu, do końca września oddano do użytku około 150 zagród a ponadto całkowicie odbudowano 9 zagród. We wszystkich z pozostałych obiektach roboty remontowe są w toku. Poza tym w odbudowie znajduje się 31 zagród. Na rok przyszły projektuje się objąć kapitalnymi remontami 650 gospodarstw, z czego około 500 nie posiadających jeszcze użytkownika.

(ZAP)

Wielki tankowiec zbuduje Stocznia Gdańska

GDANSK (PAP)
Stocznicy gdańscy wyprodukują w r. 1958 kilkadziesiąt statków o łącznym tonażu 123 tys. ton. Plany produkcyjne na przyszły rok przewidują podjęcie produkcji nowych typów statków i unowocześnienie istniejących. M. in. przystąpi się do budowy wielkiego tankowca o nośności 18 tys. DWT, największego z dotychczas budowanych w kraju.

Profesorowie na czele Prezydium RN Krakowa

24 bm. na sesji MRN dokonano wyboru nowego Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa.

Po przyjęciu rezygnacji dotychczasowego przewodniczącego T. Mrugacza oraz rezygnacji kierowników wydziałów: handlu, zdrowia i gospodarki komunalnej oraz po wysłuchaniu wspólnego oświadczenia klubów radnych PZPR, SD i ZSL oraz Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych w sprawie nie zadowalających wyników pracy dotychczasowego Prezydium m. Krakowa — wybrano w tajnym głosowaniu prof. dr. W. Bonieckiego przewodniczącym Rady Narodowej m. Krakowa, a na członków Prezydium: prof. dr B. Głędosza, S. Stefaniński, Z. Przysięcki i R. Łukasika. („Życie Warszawy”).

Obniżka cen błon do fotografii kolorowej

ŁÓDŹ (PAP)

Wszystkich fotoamatorów, jak i fotografów zawodowych ucieszy wiadomość o poważnej obniżce cen błon używanych do zdjęć kolorowych. Obniżka wynosi od 30 do 60 proc. dotychczasowych cen.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIE

HANDEL A MODEL

— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, środa 30 X 1957

Nr 258 (4278)

W KOMISJI SEJMOWEJ

Projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych

WARSZAWA (PAP)

28 bm. pod przewodnictwem pos. Zofii Wasilkowskiej obradowała Komisja Spraw Wewnętrznych. Członkowie jej omówili projekt ustawy o ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Projekt referował pos. Paweł Wilk.

Zmiany, jakie projekt wprowadza do dotychczas obowiązującego prawa wyborczego, jak również do ordynacji wyborczej do rad narodowych z 1954 r., polegają głównie na dalszej demokratyzacji systemu wyborczego, stworzeniu nowo wybranym ra-

dom narodowym korzystniejszych warunków do ich działalności oraz na usprawnieniu postępowania wyborczego i ściślejszym sprecyzowaniu niektórych przepisów prawa wyborczego.

Wybory, tak jak w poprzedniej ordynacji, będą czteroprymiotnikowe. Nie zmieniony zostaje również zakres czynnego i biernego prawa wyborczego. Prawo wybierania i wybieralności otrzymać mają w odróżnieniu od dotychczasowych przepisów jedyni obywatele polscy, którzy w dniu wyborów mają co najmniej 18 lat i nie są obcymi obywatelami. Taki przepis zapewni prawo wyborcze m. in. ludności narodowości niemieckiej, zamieszkującej w Polsce.

Projekt przewiduje zmniejszenie liczebności: woj. RN

— do 80—120 radnych, PRN — na 50—80 radnych oraz zwiększenie liczebności rad gromadzkich na 15—27 radnych (dotychczas 9—27). Dechyta ta podyktowana jest dotychczasowymi doświadczeniami, które wykazują, że zwykle liczebność rad nie sprzyja rozszerzeniu ich działalności. Z drugiej strony w komisjach rad mogą pracować osoby nie będące radnymi.

Projekt znosi instytucję zastępców radnych, które podobnie jak instytucja zastępców posłów, nie zdała egzaminu życia.

Projekt nie przewiduje większych zmian w podziale na okręgi wyborcze.

Posiedzenie Biura ŚRP

Sprawa Syrii na pierwszym planie obrad

SZTOKHOLM (PAP)

W Szwecji odbyło się posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju. Uczestnicy posiedzenia postanowili wysłać do Zgromadzenia Ogólnego NZ pismo w sprawie sytuacji na granicach Syrii i Turcji.

Na posiedzeniu Biura, w którym bierze udział około 70 członków i zaproszonych specjalnie przedstawicieli różnych krajów, głównym mówcą referującym najważniejsze sprawy był znany fizyk angielski prof. John Bernal. Wskazał on na wzmożenie się niebezpieczeństwa wojny i o-mówił szeroko problem rozbrojenia, podkreślając w szczególności całkowitą bezpodstawność tzw. „teorii ograniczonej wojny” oraz „taktuicznych” lub „czystych” bomb atomowych.

Przedstawiciel Syrii Mustafa Amin wygłosił referat o sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie, wskazując, że na granicy turecko-syryjskiej skoncentrowano ponad 100 tys. żołnierzy tureckich.

PRODUKCJA NOWYCH TYPÓW MASZYN ROLNICZYCH

Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych rozpoczęła taśmową produkcję młocarni szerokomłotnych „MSL”. Projekt maszyn opracował zespół pracowników Biura Konstrukcyjnego tej fabryki. Nowa młocarnia jest lekka, wydajna w obsłudze (od 4,5 do 5,5 q zboża na godzinę) nie tnie ziarna i daje prostą, nie poszarpaną słomę, posiada napęd pasowy i na kierat. Większość elementów jest zależo - kutyh lub stalowych a tylko niezbędna część osłonięta. Na zdjęciu: Kontrola techniczna gotowych młocarni „MSL”.

CAF - fot. Szyperko



Polska ponownie we władzach Światowego Związku Pocztowego

WARSZAWA (PAP)

Do kraju powróciła z Kanady 4-osobowa delegacja resortu łączności, której przewodniczył generalny dyrektor Ministerstwa Łączności — Henryk Baczek. Delegacja brała udział w XIV Kongresie Światowego Związku Pocztowego, który obradował w Ottawie.

Kongres dokonał wyboru Polski do egzekutywy Światowego Związku Pocztowego — komisji łącznikowej i wykonawczej SZP.

Polska była już uprzednio wybrana do tej komisji na kongresie w 1952 r.

11 oskarżonych — ponad pół miliona zł nadużyć

(Inf. wt.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się 28

Znając historię swego regionu lepiej można nim kierować

(Inf. wt.)

„Na przełomie 1913/14 roku czynnym było w Wielkopolsce 19 cukrowni, 563 gorzelni, 105 browarów, 56 krochmalni, 12 suszarni, kilka dobrze prosperujących drożdżarni, 2615 młynów, 420 młeczarni i 17 bekoniarń.

W okresie okupacji wywieziono do Generalnej Guberni około 600 tys. osób z ziem wcielonych do Rzeszy.

30 czerwca 1944 r. przebywało na terenie Rzeszy 1356 tys. Polaków, w tym ok. 600 tys. z ziem z chodniej Polski, wcielonych do Rzeszy.

Te i wiele innych elekawych danych podali prof. M. Pospieszalski i mgr Antoni Czubiński w czasie wygłoszonych w poniedziałek w sali konferencyjnej KW PZPR w Poznaniu odczytów na temat historii Wielkopolski w okresie międzywojennym i podczas okupacji. Odczyty te, zorganizowane z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium WRN, przyczyniły się do pogłębienia wiedzy o losach regionu w naszym regionie i wypracowania, w oparciu o doświadczenia minionych lat, odpowiednich wniosków dla działalności politycznej i gospodarczej w przyszłości. (L)

Mieszkania dla kolejarzy

POZNAŃ - RADIO

Bardzo poważne zadanie spełnia służba socjalna poznańskiej Dyrekcji Kolei, jeżeli chodzi o sprawy bytowe szych pracowników. Największy nacisk położono na budownictwo mieszkaniowe.

W latach 1956/57 budownic two kolejowe w Poznaniu oddało do użytku 55 mieszkań. W bieżącym roku zostaną wybudowane jeszcze dwa bloki

przy ul. Galla, gdzie zamieszka 22 rodziny i przy ul. Łukaszczyka — 70 mieszkań. Również we Franowie zostanie wybudowany jeden blok, mieszczący 18 mieszkań.

Plan 5-letni przewiduje znaczną poprawę warunków mieszkaniowych. Poznańscy kolejarze otrzymają w tym okresie 214 izb mieszkaniowych. Nie zostaną również pominięci kolejarze prowincjonalni z Jarocina, Gniezna, Leszna, Rzepina i Zielonej Góry, którzy otrzymają 360 izb mieszkalnych.

Dla budujących domki jednorodzinne pomoc materiałna wyniosła około 1 mil. zł. Niezależnie od tego Ministerstwo Komunikacji przydzieliło dodatkowo Poznańowi 0,5 mln zł. na zakończenie rozpoczętych już budów. (o)

6 miesięcy więzienia za udział w chuligańskich zajściach

WARSZAWA (PAP)

Przed Sądem Powiatowym dla st. m. Warszawy toczył się proces 20-letniego Wiesława Benczyńskiego z zawodu monter samochodowy, oskarżonego o udział w chuligańskich zająciach, jakie miały miejsce w pierwszych dniach października br. w Warszawie.

Jak wynika z przewodu sądowego, Benczyński w dniu 5 października br. będąc w stanie nietrzeźwym znieważał publicznie na ul. Marszałkowskiej funkcjonariuszy MO, likwidujących chuligańskie awantury.

Wyrokiem Sądu Wiesław Benczyński skazany został na 6 miesięcy więzienia. Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę młody wiek i dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Szymkowiak poważnie kontuzjowany

KATOWICE (PAP)

Nasz reprezentacyjny bramkarz, podpora drużyny narodowej — Edward Szymkowiak został wyeliminowany z piłkarstwa na miesiąc.

Odniesiona kontuzja w niedzielnym meczu ligowym ŁKS — Polonia (Bytom) okazała się groźniejsza niż przypuszczano. Badanie oraz zdjęcie rentgenowskie dokonane przez dr. Kaźmierowicza potwierdziły przykry fakt, że popularny „Szymek” doznał „skośnego złamania czwartej kości śródre czą”.

W związku z tym ręka Szymkowiaka została unieruchomiona w gipsie na dwa tygodnie. Po tym okresie znowu na dwa tygodnie trzeba będzie założyć szynę.

Tak więc można z bólem w sercu stwierdzić, że Szymkowiak został do końca sezonu pozbawiony możliwości czynnego uprawiania piłki nożnej.

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz przewodniczą delegacji na uroczystości 40-lecia Wielkiego Października

WARSZAWA (PAP)

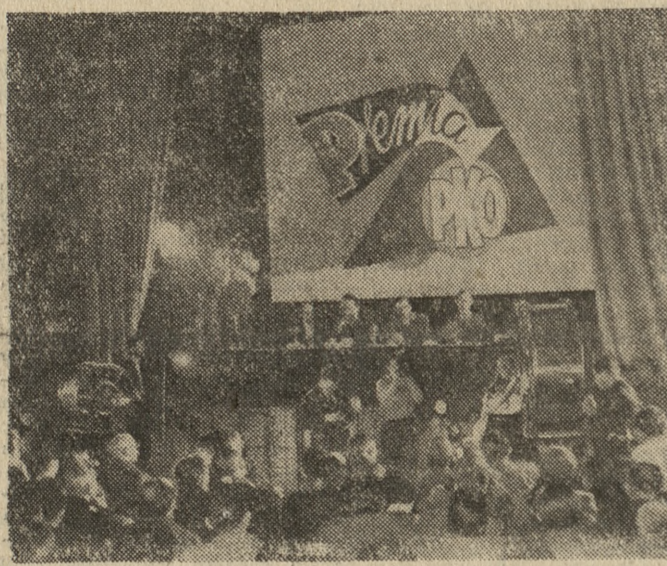
Jak się dowiadujemy, ustalony został skład polskiej delegacji partyjno-rządowej, która uda się do Związku Radzieckiego na uroczystości 40-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W skład delegacji wchodzi: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, prezes ZSL — Stefan Ignar i przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński.

Cenne premie PKO

W dniu 25 bm. odbyło się w sali kina „Niespodzianka” w Warszawie pierwsze losowanie nie oprocentowanych książeczek PKO premiowanych samochodami. W losowaniu wzięło udział 51.756 książeczek. 51 posiadaczy szczęśliwych książeczek, które zostały wylosowane otrzymało samochody. W ten sposób rozlosowano 30 „Warszaw”, 14 „Wartburgów” i 7 samochodów „P-70”.

Na zdjęciu: Sala podczas losowania.

CAF - fot. Dąbrowiecki



UCHWAŁA X PLENUM KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

osłabienia działalności organów władzy państwowej itp. Opóźnienia i wypaczenia w realizacji polityki partii wywołują niezadowolenie wśród klasy robotniczej, wśród społeczeństwa, co wykorzystują siły obce i wrocie socjalizmu dla atakowania partii.

Komitet Centralny stwierdza, że polityka zapoczątkowana przez VIII i rozwinęta przez IX Plenum jest słuszną, odpowiada woli klasy robotniczej i większości społeczeństwa. Kontynuowanie tej polityki wymaga bezwzględnej zdecydowania w usuwaniu przeszkód, które stoją na drodze partii, zwłaszcza wobec aktywizacji prawicy społecznej, wrogiej socjalizmowi.

Główna trudność dokonania przez całą partię zwrotu w działalności praktycznej w celu pokierowania walką mas w nowych warunkach wypływa z przyczyn tkwiących głęboko w minionym okresie, kiedy to naruszone były zasady partii typu leninowskiego, partii — przodującego oddziału klasy robotniczej i mas pracujących.

Przy przyjmowaniu do partii nie zwracano należytej uwagi na poglądy polityczne kandydatów i pobudki, dla których do partii wstępowała. Wskutek tego szeregi partyjne zostały nadmiernie rozbudowane a skład socjalny partii uległ wykrzywieniu. Nieprzestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej poważnie utrudniało ujawnianie i usuwanie z partii elementów obcych ideowo lub zdeprawowanych. W rezultacie w wielu organizacjach partyjnych, obok zdecydowanych zwolenników idei socjalizmu i internacjonalizmu, znajduje się niemało ludzi przypadkowych, a co gorsza ludzi o poglądach nie dających się pogodzić z ideologią komunistyczną.

Szkodliwość takiego stanu rzeczy ujawniła się w całej pełni w nowych warunkach, wytworzonych przez zwrot w polityce partii. Niejednolitość pod względem ideowo — politycznym skład partii utrudnia jej pełnienie roli kierowniczej w masach w oparciu o środki oddziaływania politycznego, osłabia jedność działania partii.

Potrzeba takiej jednolitości jest tym większa dziś, gdy siły antysocjalistyczne wykorzystując przeprowadzoną przez partię krytykę błędów przeszłości atakują socjalizm nie tylko na polu ekonomicznym i politycznym, ale również na polu ideologicznym.

Istotną przeszkodą w pokonaniu rozpiętości między nową linią polityczną partii a działalnością organizacji partyjnych jest nieukręcona działalność opozycyjna ze strony przeciwników linii VIII Plenum za równo z pozycji rewizjonistycznych, jak i dogmatyczno-sekciarskich. Działalność ta odbija się w sposób demobilizujący na partii, a zwłaszcza na jej aktywce.

IX Plenum dało wyzerpującą charakterystykę rewizjonizmu i wezwało do walki z niebezpieczeństwem, jakie z tej strony grozi partii w realizacji nowej polityki.

Rewizjonizm w dziedzinie ideologii rodzi nieuchronnie oportunizm i likwidatorstwo w praktyce politycznej. Rewizjoniści schodzą na manowce działalności skierowanej przeciw polityce partii, stając się nieraz na pozycje, które obiektywnie wyrażają dążenia prawicy społecznej. Jaskrawym przykładem tego jest ewolucja grupy „Po prostu”. Do jakich następstw prowadzi podobna działalność wskazuje fakt, że wokół sprawy „Po prostu” uruchomione zostały siły antysocjalistyczne, reakcyjne.

Z drugiej strony osłabia się partii i jej zdolność realizowania nowej polityki działalności z pozycji dogmatyczno-sekciarskich — zmierzająca do zmiany ustalonej na VIII Plenum KC polityki. Działalność ta, mimo ostrzeżeń IX Plenum KC, nie została zaniechana. Elementy konserwatywne usiłują przy tym obarczyć politykę wytkniętą na VIII Plenum odpowiedzialnością za ujemne zjawiska, towarzyszące pozytywnym przemianom

politycznym i gospodarczym w życiu naszego kraju.

Pleniące się w wielu ogniskach aparatu państwowego nadużycia, korupcja i łapownictwo są niedostatecznie zwalczane przez organizacje partyjne, co osłabia zaufanie mas ludowych do partii i władzy ludowej. Rozwój demokracji socjalistycznej wydobyt te zjawiska na światło dzienne. Jednocześnie, towarzyszące zwrotowi politycznemu, przejściowe osłabienie poszczególnej ogniw władzy, a także wypaczenia w realizacji polityki partii w stosunku do tzw. „inicjatywy prywatnej”, sprzyjały działalności spekulacyjnej i przestępczej. Masy ludowe słusznie domagają się od partii, aby zdecydowanie przeciwdziałała przestępczości gospodarczej.

Wiele organizacji i instancji partyjnych podjęło z nią walkę, uzyskując poparcie mas. Jednak działalność poszczególnych organizacji partyjnych w tej dziedzinie jest osłabiona przez to, że demoralizacji ulegli również niektórzy członkowie tych organizacji.

Partia stojąc na czele walki z przestępczością gospodarczą, walką z korupcją, łapownictwem, spekulacją i innymi przejawami demoralizacji społecznej — musi przeprowadzić zdecydowaną walkę o czystość swoich szeregów, usuwając z partii jednostki zdeprawowane i skorumpowane. Pozwoli to na skuteczną mobilizację mas i aparatu państwowego do walki przeciw nadużyciom władzy i przestępstwom gospodarczym. Wzmocni to autorytet partii dla wypełnienia jej moralno-wychowawczych zadań społecznych.

Komitet Centralny stwierdza, że przed III Zjazdem konieczne jest przeprowadzenie w całej partii akcji ideologicznej jako podstawy do oczyszczenia i weryfikacji szeregów partyjnych.

Podstawowym zadaniem tej akcji winno być umocnienie jednolitości ideologicznej i organizacyjnej partii, uzbrojenie jej członków do walki z elementami, których działalność, jedność tę podważa.

Celem przedjazdowej pracy ideologicznej winno być podniesienie na wysoki poziom świadomości członka partii, jego wartości moralno-politycznych.

Członka partii powinna nade wszystko cechować głęboka wiara w słusność i zwycięstwo sprawy socjalizmu jako ustroju społecznego, który pragnie budować wraz z partią i przez partię.

Członek partii powinien być świadomym współtwórcą urzeczywistniania idei socjalizmu, powinien pamiętać, że socjalizm jako ustrój sprawiedliwości społecznej kształtuje się przez jego własną pracę i walkę, przez jego osobisty, częsty wkład do ogólnego wysiłku partii w realizacji budownictwa socjalizmu.

Członek partii powinien mieć głębokie poczucie dyscypliny partyjnej i odpowiedzialności za realizację uchwał partii. W pracy zawodowej i społecznej powinien postępować zgodnie z wytycznymi generalnej linii partii.

Członkowie partii powinny cechować wysokie walory moralne, skromność, uczciwość w postępowaniu, prawdomówność w działalności partyjnej i społecznej, sumiennosc w wykonywaniu swych obowiązków. Członek partii powinien dbać o swoje dobre imię, w klasie robotniczej i w opinii publicznej, powinien pamiętać, że jego dobre imię podnosi autorytet polityczny i moralny partii.

Członek partii winien być jednostką uspołecznioną, o rozwinętym poczuciu więzi z partią, klasą robotniczą, ludem pracującym, całym narodem. Prywatni i sobkostwo winny mu być obce.

Członek partii — ofiarny bojownik o socjalizm, człowiek, który wstępując do partii nie kieruje się wyrachowaniem osobistych korzyści, lecz wewnętrzna potrzeba wpływa ją ze świadomości, że walka o socjalizm jest jego osobistym celem życiowym, że jest to walka o sprawiedliwość społeczną, o dobrobyt i kulturę mas pracujących, o rozwój i rozkwit swego kraju i narodu, o pokój i braterstwo między narodami świata.

Zjazd partyjny spełni swe wielkie zadanie, jeżeli cała partia przyjdzie do zjazdu jednolita politycznie i organizacyjnie, wolna od tendencji sprzecznych z założeniami programowymi i linią polityczną partii, mocniej związana z masami i w każdym swym ogniewie zdolna do przewodzenia ich wale.

Tylko wtedy partia potrafi naładować przygotować swój zjazd i zrealizować jego uchwały. Wykonanie tych zadań wymaga wielkiego wysiłku ze strony partii. Aby to umożliwić, Komitet Centralny postanawia przesunąć termin zjazdu na połowę 1958 roku.

Partia nasza musi się składać z ludzi, którzy należą do niej z pobudek ideowych, którzy mają głębokie przekonanie o słusznosci i sprawiedliwości idei socjalizmu, przysięgającej partii, którzy popierają politykę partii, pragną uczestniczyć w walce politycznej i w praktycznym działaniu na rzecz wcielenia w życie zadań i celów partii.

Stąd wynikają następujące zadania instancji i organizacji partyjnych:

1 Celem zapewnienia jednolitości ideowo-politycznej i jednolitości działania konieczne jest uwolnienie partii od ludzi, którzy szerzą poglądy antysocjalistyczne i rewizjonistyczne; od nacjonalistów i szowinistów oraz od ludzi, którzy, upierając się przy swoim dogmatycznym i fałszywym stanowisku, zwalczają słuszną i nie polityczną partii.

Członek partii ma prawo zachować własne zdanie nawet po przyjęciu konkretnej uchwały. Natomiast należy podciągać do partyjnej odpowiedzialności tych, którzy postępują wbrew uchwałom partii, którzy publicznie, w słowie lub piśmie, głoszą sprzeczne z nimi poglądy oraz tych, którzy prowadzą grupową czy frakcyjną działalność, zajmują się intrygami i oczernianiem towarzyszy.

Komitet Centralny zobowiązuje instancje partyjne i komisie kontroli partyjnej do realizacji tych zadań z pełnym poczuciem partyjnej odpowiedzialności, sumiennosci i sprawiedliwości.

Celem politycznego i kadrowego wzmocnienia KKP — Komitet Centralny zobowiązuje Centralną Komisję Kontroli Partyjnej do wzmocnienia i uzupełnienia składu komisji terenowych.

CKKP powoła zespoły KKP przy miejskich komitetach PZPR w miastach, które są siedzibą województwa oraz w największych miastach wydzielonych. W szczególności, uzasadnionych wypadkach CKKP może powołać zespoły KKP również przy komitetach powiatowych.

2 Jednym z głównych zadań wszystkich organizacji partyjnych jest zaszczepianie w swoich szeregach i we wszystkich ogniskach władzy ludowej wysokiej moralności, poczucia odpowiedzialności i dyscypliny społecznej.

Instancje i organizacje partyjne muszą objąć przewodnictwo w ujawnianiu i usuwaniu z aparatu państwowego i gospodarczego sprawców nadużyć.

Realizacja tego zadania wymaga przełamania tolerancji i liberalizmu w stosunku do przestępstw. W pierwszym rzędzie instancje partyjne winny czuć nad tym, aby kierownicze ogniewy aparatu państwowego i gospodarczego czy nily wszystko, co należy dla ujawnienia przestępstw i zdecydowanej likwidacji nadużyć i rozkładu moralnego.

Szczególnie ostre wnioski wyciągają należy wobec członków partii zamieszanych w przestępcze afery, a winnych nadużyć wykluczać z partii i przekazywać ich sprawy właściwym władzom.

Komitet Centralny poleca Sekretariatowi KC wydać instrukcje o powołaniu na szczeblu wojewódzkim, miejskim, powiatowym i dzielnicowym zespołów partyjnych, których zadaniem będzie przeprowadzenie tej akcji i które będą uprawnione do podejmowania decyzji w sprawach członków partii winnych nadużyć. Do zespołów tych winni wejść towarzysze o wysokim poziomie moralno-politycznym, ciesząc się zaufaniem i szacunkiem. Instancje i organizacje partyjne muszą dać zdecydowaną

odprawę elementom antysocjalistycznym, które mogą wykorzystywać tę akcję do oszczerczych ataków na partię i jej kadry.

3 Przed kampanią wyborczą na III zjazd należy przeprowadzić weryfikację członków partii. Weryfikacja ta winna uwolnić partię od ludzi, którzy wykazali w praktyce, że nie są godni, albo nie są godni należenia do partii, przodującego oddziału klasy robotniczej. Należy uwolnić partię od notorycznych nierobów, bumelantów, warcholów i demagogów, ludzi zdeprawowanych, których postępowanie uwłacza etyce proletariackiej.

Przeprowadzając weryfikację należy umożliwić wystąpienie z partii tym, którzy nie czują się z nią ideowo związani, nie przejawiają żadnej działalności, ani zainteresowań społecznych.

W czasie weryfikacji należy we wszystkich organizacjach partyjnych dokonać oceny postawy i działalności każdego członka partii. Przy tej ocenie

należy brać pod uwagę obok kryteriów moralno — politycznych również i to, jak członek partii wywiązuje się ze swych obowiązków w pracy zawodowej, w działalności w organizacjach społecznych itp. Należy przy tym uwzględniać możliwości i zdolności towarzyszy, ich stan rodzinny, zdrowotny i wiek, które wbrew ich najlepszej woli mogą utrudniać działalność społeczną. Należy również uwzględnić w jakiej mierze małe zainteresowanie lub zanik pracy społecznej u poszczególnych towarzyszy może wynikać ze słabej działalności danej organizacji partyjnej.

Każdemu członkowi partii wobec którego będą podnoszone zarzuty należy dać możliwość ustosunkowania się do tych zarzutów.

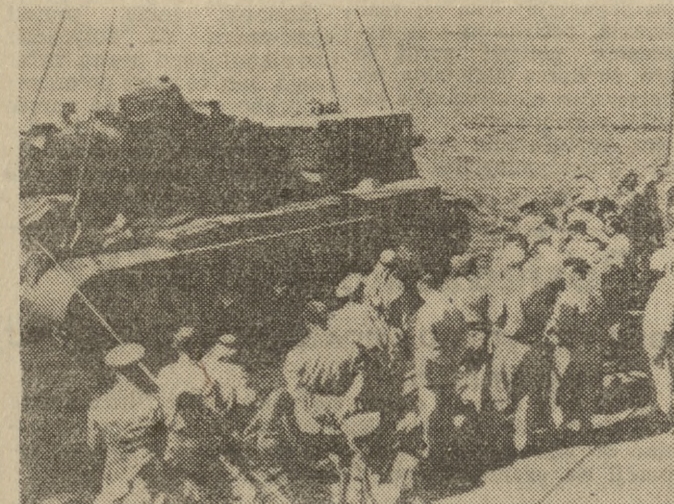
Każdy członek partii ma prawo być obecny przy omawianiu jego postawy moralno-politycznej. Rozpatrywanie spraw zaocznie, tj. bez obecności członka partii, może mieć miejsce tylko wtedy, gdy za-

interesowany nie chce skorzystać z przysługującego mu prawa obecności. Każdy członek partii ma prawo odwołania się od decyzji swojej organizacji do wyższych instancji partyjnych.

Walka o oczyszczenie szeregów partyjnych wymaga od członków partii nieprzejednanej postawy wobec elementów obcych i skorumpowanych. Jednocześnie muszą być podniesione wymagania wobec członków partii w celu zapewnienia pełnej zgodności praktycznego działania i postępowania każdego członka partii z zasadami i celami, do których dąży partia. Każda organizacja partyjna powinna być ośrodkiem walki z takimi plagami społecznymi, jak pijactwo, bumelantstwo, kradzież i korupcja, powinna przejawiać szczególną troskę o socjalistyczne wychowanie młodzieży, powinna czuwać nad tym, by każdy członek partii był przykładem rzetelności i sumiennosci w wykonywaniu swych obowiązków, moralnej i obywatelskiej postawy, ideowości i gotowości do pracy społecznej.

Oczyszczenie partii i podniesienie wymagań wobec członków partii otwiera nowe możliwości dla pozyskiwania do naszych szeregów nowych członków spośród robotników, chłopów, spośród przodującej inteligencji — ludzi, którzy będą mocno związani z partią swoimi socjalistycznymi przekonaniami i gotowi czynnie popierać i realizować politykę partii.

Oczyszczanie szeregów partyjnych wzmocni partię, ożywi i ubogaci wszystkie zdrowe siły partii, podniesie zaufanie mas do partii jako kierowniczej siły budownictwa socjalistycznego.



BRON AMERYKAŃSKA DLA JORDANII

Do portu w Akabie przybył transport broni amerykańskiej dla Jordani. Przy wyładunku obecny był król Hussein oraz oficerowie jordańscy i amerykańscy.

Fot. — CAF

11 oskarżonych

(Dokończenie ze str. 1)

nin — Janusz Mroczkiewicz, który m. in. wycofywał z dalszego normalnego obiegu wyciągi kont bankowych, stanowiących dla spółdzielni zawiadomienie o przekazaniu na ich konto gotówki. Mroczkiewicz nakłaniał również księgowych spółdzielni: w Krzyżankach — Bolesława Łakomego i w Krzekotowicach — Franciszka Słamego do bezprawnego podejmowania z banku pieniędzy przez realizowanie przelewów fikcyjnych należności, jakie wystawiał Kaźmierowski. Oczywiście, że tak wydatna pomoc nie pozostawała bez „nagrody”.

Według aktu oskarżenia Kaźmierowski wręczył Mroczkiewiczowi i Nawrockiemu co najmniej po 20 tysięcy zł, Łakomemu — 11 tys., Józefowi Chromińskiemu, kierownikowi Oddziału PZZ Gostyni 40 tys. zł, Romanowi Gaumerowi, referentowi rozliczeń Zakładów Mierności w Lesznie — 8 tys., Słamek co najmniej 2 tys. zł.

Poza wspomnianymi, przed Sądem odpowiadają: kierownik GKS Krobia Wiktor Fraszcak, kasjer GKS Józef Pospiech, ref. rozliczeń Zakł. Mierności w Lesznie Zdzisław Różański i gł. księgowy Oddziału PZZ Sroda Tadeusz Władysław.

Po odczytaniu aktu oskarżenia — co trwało ok. 2 godzin — Sąd chciał przesłuchać Kaźmierowskiego. Jednak, podobnie jak przy podawaniu personalów tak i teraz główny księgowy głośno płacze i nie odpowiada na żadne pytania. W związku z tym odczytano zeznania Kaźmierowskiego w śledztwie. Przed prokuratorem przyznał się on prawie do wszystkich wysuwnych pod jego adresem zarzutów.

Pomoc gospodarcza ZSRR dla Syrii

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutera, w Damaszku podpisano 28 bm. porozumienie w sprawie pomocy finansowej i technicznej dla Syrii ze strony Związku Radzieckiego. Szczegóły porozumienia nie są na razie znane.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż przeciwko groźbie masowej zagłady

DELHI (PAP)

Zakaz doświadczeń z bronią wodorową, projekt przepisów dotyczących ochrony ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem broni masowej zagłady oraz rola Czerwonego Krzyża w umacnianiu pokoju — oto węzłowe problemy, nad którymi obradować będzie przez 10 dni Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża. Dzięki postawieniu na porządku dziennym tych właśnie problemów konferencja może mieć szczególnie duże znaczenie.

Podkreślili to w swych przemówieniach prezydent Indii — Radendra Prasad i premier — Nehru na inauguracyjnym posiedzeniu w wielkiej sali Vigyan Bhawan w poniedziałek rano. Przemawiali również prze-

Kryzys trwa!

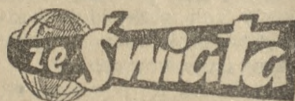
Fiasko prób Guy Molleta

PARYŻ (PAP)

Obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego toczyły się w poniedziałek do wczesnych godzin porannych. Atmosfera obrad była bardzo nerwowa i napięta. Kandydat na premiera, przedstawiciel socjalistów Guy Mollet, przemawiał po północy przeszło godzinę odpowiadając na zarzuty wysunięte pod adresem swego programu. Na krótko przed głosowaniem zabrał głos przedstawiciel niezależnych, który oświadczył, że jego partia będzie w całości głosowała przeciwko udzieleniu inwestycji Guy Molletowi. Po tej wypowiedzi los Molleta był raczej przesądzony. Około godziny 2,30 podano wyniki głosowania: Przeciwko Molletowi głosowało 289 deputowanych, za udzieleniem inwestycji Molletowi wypowiedziało się 227. Tak więc misja zażegnania kryzysu rządowego, jakiej podjął się Guy Mollet, speliła na niczym.

Przed godziną 3 nad ranem do Pałacu Elizejskiego wezwano ministra finansów w ostatnim rządzie. Felixa Gaillard, któremu prezydent Francji René Coty powierzył misję utworzenia nowego rządu.

wodnicząca Hinduskiego Czerwonego Krzyża i przewodnicząca konferencji Amrit Kaur, przewodniczący Stałej Komisji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża — Francois-Poncet, prezes Międzynarodowego Czerwonego Krzyża — Krzyża — Leopold Boissier i przewodniczący Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża — Emil Sandstrom.



BEVAN KRYTYKUJE ROZMOWY MACMILLANA Z EISENHOWEREM

Po przybyciu do Nowego Jorku, przywódca lewego skrzydła Labour Partii A. Bevan wystąpił z krytyką ostatnich rozmów pomiędzy Eisenhowerem a Macmillanem. Bevan wypowiedział się za zawarciem porozumienia w sprawie Bliskiego Wschodu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi W. Brytanii i Związkiem Radzieckim.

MARSZ MILCZENIA

Około 2 tys. robotników, członków związków zawodowych, urzędników władz miejskich i przedstawicieli duchowieństwa przeciągnęli w niedzielę w milczeniu ulicami Edynburga (Szkocja) na znak poparcia żądań w sprawie podwyżki emerytur.

PROWOKACJE

W ciągu niedzieli Turcy sześciokrotnie pogwałcili terytorium Syrii, przy użyciu samolotów będąc patroli.

W CELACH BEZPIECZEŃSTWA

W dniu 27 bm. rząd jordański zamknął dla ruchu cywilnego szereg odcinków na granicy z Syrią. Oficjalny komunikat wydany w Ammanie głosi iż krok ten podyktowany został względami bezpieczeństwa.

KRYZYS RZĄDOWY

W SZWECJI TRWA

B. premier Erlander oświadczył w czasie rozmowy z królem Gustawem Adolfem, że konsultacje jakiego przeprowadził z przywódcami partii agrarnej, liberalnej i konserwatywnej nie dały żadnego rezultatu.

WYBUCH PROCHU

Jak donoszą z Madrytu, w fabryce prochu strzelniczego w hispańskiej miejscowości La Manjora nastąpił wybuch, na skutek którego 7 osób zostało zabitych.

Dreptanie w miejscu czy milowy krok naprzód?

(Od warszawskiego przedstawiciela „GŁOSU“)

Pierwsza kadencja popaździernikowego Sejmu dopiero się zaczęła, jesteśmy przed drugą dopiero sesją w tej kadencji (rozpoczyna się ona jutro), a już gdzieś poczynają nurtować niepokoję i wątpliwości, które można by zamknąć w takim oto pytaniu: czy Sejm stał się instytucją wyrażającą najszerszą wolę narodu, czynnikiem skutecznie kontrolującym pracę organów władzy państwowej? Czy rola Sejmu nie zaczyna być ograniczona przez rząd, a więc władzę, która właśnie podlega temu Sejmowi?

Dobrze się stało, że w przeddzień otwarcia jesiennej sesji, na której staną ważne sprawy państwowe (ordynacja wyborcza do rad narodowych, ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli) — Prezydium Sejmu w osobach marszałka Cz. Wycecha i wice-marszałków: Jodłowskiego i Kłiszki — podzieliło się na ostatniej konferencji prasowej garścią uwag na ten temat. Uwagi, o których niżej — stanowią odpowiedź na pytania, przesłane członkom Prezydium Sejmu przez dziennikarzy z całego kraju — ci natomiast, a wśród nich i przedstawiciel naszej redakcji — starali się w pytaniach tych zawrzeć właśnie wątpliwości niektórych czytelników, wyrażane bądź to w osobistych kontaktach, bądź też poprzez listy do redakcji. Brak miejsca nie pozwala na bardziej wyczerpujące nasświetlenie tego problemu — czytelnicy darują więc pewne konieczne skróty myślowe i uproszczenia.

MECHANIKA I KONCEPCJE

Dawniej, gdy Sejm z pewnych względów nazywaliśmy „niemym“, a nawet i później, gdy rysować się począły pierwsze oznaki odrodzenia — czynności parlamentarnej najwyższego suwerena w ustroju demokracji ludowej ograniczały się zwykle do mechanicznego zatwierdzania dekretów rządowych. W roku 1954 na przykład — Sejm zatwierdził 40 dekretów rządu, w roku 1955 — 45 dekretów. Ale już w roku ubiegłym tylko 23, a w okresie obecnej kadencji tylko jeden. Natomiast kiedy dawniej ustawy uchwalane przez Sejm liczyły by można na palcach, obecnie — stanowią one główne pole inicjatywy parlamentarnej. Wiele projektów ustaw zgłasza oczywiście rząd (tak jest zresztą w wielu krajach o starych tradycjach parlamentarnych), ale w odróżnieniu

od dawnego okresu — są one poddawane przez posłów drobiazgowej i wszechstronnej analizie tak, że często z pierwotnych założeń zostaje niewiele. Tak było np. z tegoroczną ustawą antyspekulacyjną, która zanim ujrzała światło dzienne, została tak mocno i głęboko „pokrojona“ poprawkami Sejmu, że praktycznie trudno mówić kto włożył w nią więcej inicjatywy — rząd czy Sejm. Chyba — ten ostatni.

Takich przykładów jest sporo.

SEJM NIEUSTAJĄCY

Posiedzenia plenarne Sejmu, odbywające się w ramach wiosennych i jesiennych sesji — stanowią jednak drobną część działalności tego organu — niejako ukoronowanie całorocznej pracy posłów. Główny ciężar tej pracy koncentruje się w komisjach sejmowych, które, jak wiemy z doniesień prasowych — odbywają się ciągle, niemal codziennie. W roku bieżącym rezultatem tych debat, a czasem ostrych, pryncypialnych dyskusji, w których ścierają się urzędowe i społeczne poglądy — było przeszło pół tysiąca dezyderatów i wniosków przedłożonych poszczególnym resortom rządowym.

W stawianiu tych dezyderatów może najwyraźniej przejawia się rola Sejmu jako organu kontroli rządu i całej administracji państwowej. Wprawdzie dezyderaty te nie mają charakteru wiążącego, nie stanowią systemu poleceń, od których nie ma apelacji, ale zwracają one rządowi uwagę na kierunek pewnych prac, pewnych rozwiązań gospodarczych czy kroków w realizacji ogólnej polityki budowlanej socjalizmu. I rząd w większości dezyderatów te przyjmuje bez zastrzeżeń. Spośród 500 zgłoszonych dezyderatów — 300 znalazło się już w stadium realizacji, bądź też zostało już zrealizowanych przez poszczególne resorty.

DECYDUJĄ LUDZIE

W tym ogólnym procesie wzrastania roli Sejmu w naszym życiu społecznym i gospodarczym — trafiają się oczywiście małe okenka — luki, które, nie zapełniane w porę przez działalność poszczególnych posłów — stwarzają pole do narzekań, do krytyki czy interwencji. Na przykład — nie zawsze jest jeszcze dostateczny udział ministrów i wiceministrów w posiedzeniach komisji sejmowych. Czasem resort wysyła, zamiast swego kierownika — cały sztab urzędników, którzy informują posłów o szcze- gołach prac resortowych, ale często nie potrafią nakreślić ogólnego kierunku tych prac, bądź też w sposób wyczerpujący uzasadnić stanowiska resortu. I tutaj należałoby spodziewać się chyba większej inicjatywy samego Prezydium Sejmu, które może przez cień zwrócić uwagę osobom piastującym najwyższe godności urzędowe — na ich obowiązki wobec Sejmu. Podobnie — kontakt posłów, a zwłaszcza z tzw. „szczęblą centralnego“ — z terenem, jest, jak na razie — raczej niewielki, sporadyczny i często formalny. Sądziły, że w odniesie-

niu do Poznańskiego — ministrowie: Bieńkowski czy Stawinski, prof. Jabłoński, dr Widy-Wirski, a także inni — mogliby częściej odwiedzać tych, którzy ich wybrali na posłów do Sejmu i pomóc w rozwiązywaniu wielu terenowych problemów. Na przykład: terenowe władze narzekają często na opóźnienia w załatwianiu wielu spraw przez centralne urzędy i instytucje, bądź też walczą o jakiś słuszny postulat, nie znajdujący „na górze“, w ministerstwach — dostatecznego zrozumienia. Czy nie mogliby w tym pomagać w sposób odpowiednio systematyczny i skuteczny posłowie poznańscy z Warszawy? Nawet, jeśli nie dotyczy to akuratnie ich specjalności? Jak poinformował dziennikarzy wice-marszałek Kłiszko, Prezydium Sejmu pragnie, aby każdy poseł był w terenie co najmniej przez 3-4 dni w miesiącu. Jakkolwiek taka częstotliwość wyjazdów poselskich w teren byłaby trochę kłopotliwa np. dla ministrów, czy szefów innych centralnych instytucji, to jednak raz w miesiącu czy raz na dwa miesiące mogliby pokazać się w swych okręgach wyborczych.

Ogólnie biorąc — rola Sejmu wzrasta — nie dociągając, czasem jednostki. A w tym względzie pomóc mogą i sami wyborcy — przez większe zainteresowanie pracą posłów, a także i krytykę tej pracy tam, gdzie krytykować warto.

Karol RZEMIENIECKI

Za 2 - 3 lata płyt pilśniowych będzie pod dostatkiem

WARSZAWA (Inf. wł.)

W roku bieżącym produkcja płyt pilśniowych — cennego surowca zastępczego, coraz powszechniej używanego w budownictwie, meblarstwie i innych gałęziach gospodarki — wyniesie 15,8 mln. m kw. Na rok 1958 przewidziany jest niewielki wzrost — do 16,3 mln. m kw., natomiast już w roku 1960 produkcja ta osiągnie 25 mln. metrów. Obecne zapotrzebowanie kraju na płyty pilśniowe wynosi ok. 20-21 mln. m kw. tak więc w latach 1959/60 powinniśmy osiągnąć pełne pokrycie potrzeb na ten artykuł i być może, pewne ilości tego tworzywa wyeksportować.

Są przedstawienia teatralne, o których trudno pisać, bo pisanie o nich zmienia się w podsumowanie nieporozumień i omyłek. Do takich przedstawień należy, niestety, „Lilla Weneda“ w Teatrze Polskim w Poznaniu. To „niestety“ nie jest wcale krokodylową łzą krytyki, lecz westchnieniem szczerym i pełnym współczucia dla teatru i dla siebie samego piszącego o tym przedstawieniu.

Nie bardziej przygnębiające go jak takie sumowanie nieporozumień. W sumie omyłek przedstawienia mieści się przede wszystkim wydatkowanie w znacznej mierze na próżno, suma energii, pracy i poświęceń, nie wy-pominając już pieniędzy.

Pomyłka Teatru Polskiego zaczęła się już od niezbyt fortunnego wyboru. Z całej twórczości dramatycznej Słowackiego go najmniejszej może zasługują na przypomnienie współczesnemu widzowi właśnie „Lilla Weneda“. Swą silną pozycję w historii literatury zawdzięcza „Lilla Weneda“ komparatystom, którzy mogli się tu wyżywać w ustalaniu zależności Słowackiego od Ajschylosa, Eurypidesa, skandynawskiej „Eddy“, Ossjana, Szekspira, Calderona, Alfieriego, Schillera, Chateaubrianda i innych. „Lilla Weneda“ interesować może również jako wyraz ideowo-artystycznej ewolucji Słowackiego i jako przyczynek do psychologii twórczości poety. Wprawdzie Juliusz Kleiner nazywa „Lillę Wenedę“ „największą tragedią jaką

W PRZEDSZKOLU DLA DZIECI GÓRNIKÓW KOPALNI „KATOWICE“



Przedzkoła wyposażone jest w lampę kwarcową, z której korzystają dzieci w okresie zimowym, stosując się również naświetlanie pościeli w celach profilaktycznych. Na zdjęciu: po zabawie „spracowanym“ malcom obiad bardzo smakuje.

CAF — fot. Seko

515 tys. pojazdów - milion praw jazdy

Zmiana systemu sprzedaży samochodów

28 bm. odbyło się spotkanie dziennikarzy z wiceministrem komunikacji — J. Rusteckim i kierownictwem departamentu samochodowego tego Ministerstwa.

W czasie spotkania poinformowano dziennikarzy, że w pierwszym półroczu br. nastąpił poważny wzrost liczby pojazdów mechanicznych, kursujących po naszych drogach. Ogółem posiadamy obecnie ok. 515 tys. pojazdów mechanicznych.

Ok. 70 proc. ogólnej liczby samochodów osobowych i przeszło 95 proc. motocykli posiada ją prywatni właściciele. Na dzień 1 lipca br. prawa jazdy posiadało przeszło milion osób, w tym ok. 315 tys. — prawa jazdy zawodowe.

Obecnie w Urzędzie Rady Ministrów opracowuje się no-

we zarządzenie; wprowadzi ono pewne zmiany w systemie sprzedaży samochodów osobowych prywatnym nabywcom. Samochody będą sprzedawane nie tylko — jak obecnie w Warszawie, ale również w terenowych placówkach „Motozbytu“.

Uprawnione do nabycia samochodu będą tylko osoby, które wylegitymują się odpowiednimi dokumentami stwierdzającymi rzeczywistą konieczność kupna i fakt, że dotychczas samochodów nie posiadały. Natomiast osoby, które samochód posiadały, a z powodu zużycia go chcą nabyć nowy, będą obowiązane stary samochód sprzedać „Motozbytu“. Ponadto przy kupnie nowych samochodów obowiązywać będą przedpłaty. Osobom wpłacającym określoną kwotę, np. z początkiem roku, „Motozbyt“ będzie udzielał gwarancji, że w III lub IV kwartale tegoż roku otrzymają one samochód.

Za bardzo cenną należy uznać inicjatywę departamentu samochodowego Ministerstwa Komunikacji, aby umowy importowe na dostawy samochodów gwarantowały, że dostawcy zagraniczni będą w Polsce otwierali tzw. składy konsygnacyjne z częściami zamiennymi.

Przewiduje się także, że obsługa techniczna nowych samochodów produkcji krajowej będzie należała do ich producenta. Własne stacje obsługi mają otworzyć m. in.: Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu i Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

Należy się spodziewać, że tego rodzaju system obsługi technicznej będziemy mieli już od stycznia przyszłego roku.

(PAP)

Krótko o „Swantewicie“

Literacka Grupa Niezależnych „SWANTEWIT“ (współorganizator Festiwalu Młodej Poezji) powstała na wiosnę 1957 r. Niezależność jest tu płaszczyzną, na której panuje całkowite zrozumienie dla różnorodnych kierunków artystycznych. Każdy z twórców ma prawo do kształtowania własnego profilu twórczego. Warunkiem przynależenia jest przede wszystkim posiadanie wartościowego dorobku twórczego oraz zgoda wszystkich członków grupy.

W skład grupy wchodzi: Jadwiga Badowska, Lucja Danielewska, Czesław Kubalik, Julian Rynowicki, Janusz Sauer i Witold Zegałski. Uprawiają oni różne gatunki literackie: poezję, prozę i satyrę. Od szeregu lat publikują swoje utwory w prasie i radio. Obecnie przygotowują większe całości do publikacji np. tomiki utworów poetyckich mają w tece: Danielewska, Rynowicki i Sauer, powieść fantastyczną — na ukończeniu Zegałski, a powieść społeczno-obyczajową Danielewska, utwory dramatyczne i narracyjne Badowska i Kubalik. Poza tym nad powieściami pracują Julian Rynowicki (fantastyczna) i Sauer (sensacyjna).

Trudną rzeczą jest określenie w kilku słowach programu grupy. W każdym razie jedno da się wyrazić — szuka ona nowoczesnych środków wyrazu, korzysta z prawa do eksperymentu i poszukiwań zarówno formalnych jak i tematycznych. Kładzie się tu nacisk na wypracowanie indywidualnych koncepcji estetycznych i głębokie humanistyczne treści utworów. Ciągłe przemiany naszego życia wywołują w każdym dniu nowe problemy. Obowiązkiem pisarza jest czynna obserwacja życia nie rezygnująca z trudnych i bolesnych doświadczeń.

J. S.

Makabryczne odkrycie

W opuszczonej górskiej grocie w pobliżu miejscowości Bassovizza na terytorium Triestu odkryto przed paru dniami szczątki zwłok około 3 tys. ludzi. Mają to być trupy żołnierzy włoskich i nie mieckich rozstrzelanych w maju 1945 r. i wrzuconych następnie do zbiorowego grobu — groty, która służyła 200 metrom głębokości. Właśnie policjanci i grupa speleologów z Triestu i Monfalcone prowadzą na miejscu badania mające na celu zidentyfikowanie zwłok, które następnie zostaną wydobyte i pochowane. (PAP)

Celestyn Skołuda * Słowacki z Gombrowicza

stworzył romantyzm europejski“, ale opinia wybitnego znawcy twórczości Słowackiego mówi raczej o słabości tragedii w romantyzmie niż o sile „Lilli Wenedy“. Reprezentatywnym gatunkiem romantyzmu była jak wiadomo, nie tragedia lecz dramat.

Jako tragedia jest „Lilla Weneda“ przykładem romantycznego wynaturzenia formy greckiej tragedii w antyczny-szeks-pirowski — calderonowski krzyżówkę technik dramatycznych i nie zawsze dobrze zasy-milowanych motywów i wątków literackich obcego pochodzenia. Poprzez tak ukształtowane tworzywo wypowiada Słowacki zbyt wiele nawzajem wypychających się spraw.

Przedstawia tragedię ginącego narodu jako tragedię biernego wyczekiwania, a jednocześnie uzależnia upadek tego narodu nie od bierności, lecz od fatalnego spłotu okoliczności. Ośmieszając św. Gwalberta wprowadza do tragedii nurt wolteriański, a ostatecznie kończy „Lillę Wenedę“ po jawieniu się Matki Boskiej nad najulubieńszymi Bogu ofiarami. Rozprawia się ze szlachetnością, a mimo to „prorokom“ złachty Lechitom, pozwala zwyciężyć w walce ze znacznie liczniejszym narodem Wenedów. Cały zaś ten mityczny celtycko-germański świat „Lilli Wenedy“

ilustruje lelewelowską teorię podboju i jednocześnie odbija w sobie dzieje powstania listopadowego i stanowi jakby dalszy ciąg „Kordiana“.

Aluzje dotyczące powstania listopadowego są już zupełnie nieczytelne dla dzisiejszego widza. Gdy Roza Weneda mówi: „Wtem ktoś cicho wykrzyknął: giniemy! I tysięcy sześć — nie tkniętych żelazem — Sześć tysięcy bez ducha upadło. Jakby je kto struł“, to widz nie domyśla się nawet, że chodzi tu o składających broń w powstaniu listopadowym, a nawet gdyby się domyślał nie potrafi już podzielać oburzenia Rozy.

Deaktualizacja ważnej w za-miary autorstwa warstwy utworu, oraz wewnętrzne sprzeczności tragedii i różnorodność jej dramatycznych stylów, nie ułatwiają wcale ani jej komunikatywności, ani realizacji scenicznej. Niektórzy z dawnych historyków literatury mieli na trudności „Lilli Wenedy“ wygodną receptę: „W krainę ducha wnieść się trzeba, ażeby zrozumieć wszystkie byskawice myśli poety“. Teatr, niestety, nie może skorzystać z tej rady. Musi poradzić sobie sam, nie odrywając się od desek scenicznych. „Lilla Weneda“ wymaga nowego odkrywczego odczytania sztuki i nowatorskiej koncepcji inscenizacyjnej.

Poznańskie przedstawienie „Lilli Wenedy“ nie spełnia żadnego z tych postulatów. O jakiejś określonej koncepcji inscenizacyjnej trudno w ogóle tu mówić. Inszenizator i reżyser przedstawienia, Włodzisław Ziemiński, zajął się „Lillą Wenedą“ z wielkim — i szkoda, że z bezkrytycznym — pietyzmem. Z pietyzmu znał wszystko w „Lilli Wenedzie“ za jednakowo ważne, rezygnując z inscenizacyjnych akcentów i wyciszeń i z twórczej ingerencji w tworzywo tragedii. Z pietyzmem powydobywał wszystkie wady „Lilli Wenedy“.

Dla tych, którzy znają i cenią inscenizacyjne możliwości Ziemińskiego, nie mogło to być niespodzianką. Skłonności i zainteresowania Ziemińskiego go wprawdały się interesując co w średniowiecznej francuskiej farsie, komedii molierowskiej, czy repertuarze tzw. „realizmu krytycznego“. Dramat romantyczny wydaje się obcy indywidualności Ziemińskiego-aktora i reżysera.

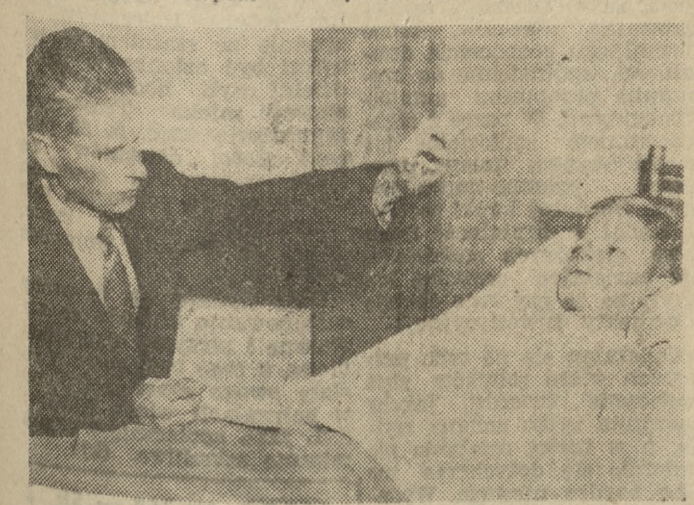
Nieporozumienia między sztuką a inscenizatorem przejawiają się już w doborze i w ogólnej dezorientacji obsady, zdanej wyłącznie na własną inicjatywę. Tragedia aktorska „Lilli Wenedy“ polega na tym, że dobrzy aktorzy albo są tu

(Ciąg dalszy na str. 4)

KULA WYJĘTA Z SERCA

10-letni chłopczyk fiński Jęjō Heikkinen w czasie zabawy z 16-letnim kolegą został przez niego postrzelony. Zrozpaczony ojciec sprzedał trzy krowy i pół swego gospodarstwa, by zdołać pieniądze na ratowanie dziecka. Dwie operacje przeprowadzone w kraju nie powiodły się.

Heikkinen pojechał z synem do Szwecji, do słynnego prof. Crafoorda, który dopiero podczas drugiej przeprowadzonej przez siebie operacji usunął kulę z serca chłopca.



Słowacki z Gombrowicza

(Ciąg dalszy ze str. 5)

nie obsadzeni, albo też biakają się po bezdrożach inscenizacyjnych przedstawienia. Bardzo cenię sobie aktorstwo Pelagii Relewicz - Ziemińskiej i mam dużo uznania dla aktorskich i polemicznych zdolności Ewy Zdzieszynskiej, ale trudno mi było podziwiać obie te aktorki w „Lilli Wenedzie”.

O Rozie Wenedzie Ewy Zdzieszynskiej można jedynie powiedzieć to, co powiedział Irzykowski o St. Grabińskim: jest zbyt pocziwa, aby mogła straszyc ludzi. Podobnie rzecz się ma z Gwinoną Relewicz-Ziemińską. „Twarda dziewczka skandyńska” — pisał o Gwinonie Słowacki, a Relewicz-Ziemińska nie jest ani twarda, ani dziewczka, ani skandyńska i nie przekona mnie o tym, choćby po tej recenzji kazała mnie tak jak Derwida powiesić za włosy na galezi.

Również i szczęśliwie obsadzeni aktorzy nie wykorzystują jakby dla równowagi swych aktorskich możliwości. Derwid Władysława Stomy często zastępuje tragizm płaczliwością. Lilla Weneda Marii Bakka tyle razy uratowała ojca, ale nie przekonała widza, że ten ojciec i ona sama żyją choćby jako sceniczne postacie. Tadeusz Sabara jako Św. Gwalbert zanadto karykaturalnie deformuje swego świętego, osłabiając wymowę tej postaci. Jerzy Kordowski próbuje (na co mu zresztą pozwala rola) ocalić swego Lecha w realistycznej konwencji. Wreszcie w roli Szlaza, Ziemiński — aktor, pada ofiarą Ziemińskiej go — reżysera. Szlaz, który jako ciekawy i bardzo współczesny okaz oportunisty, ma może najwięcej szans odwoływania się do współczesności, zupełnie pod tym względem zawodzi, gdyż Ziemiński potraktował go jako wyłącznie konwencjonalną postać calderonowskiego, czy szekspirowskiego dramatu.

Ta ogólna niedyspozycja aktorska nie jest na pewno przy padkowa. Wynika z braku inscenizacyjnej dyrektywy organizującej przedstawienie. Silne indywidualności aktorskie potrafią się niekiedy obyć bez takiej dyrektywy. Można tu wymienić Rozę Wenedę, Antoinę Hofmannówną i Stanisławę Wysocką, czy Szlaza Solskiego i Osterwy. Ale historia teatru notuje również i to, że od czasu prapremiery lwowskiej w r. 1863 inscenizacja „Lilli Wenedy” sprawiała bardzo często wrażenie parodii.

Sugestywna improwizacja aktorska pozwalała widzowi zapomnieć o niedostatkach „Lilli Wenedy”, ale nie potrafiła zastąpić inscenizacyjnej koncepcji. Nie zastępuje jej również pseudotragiczny patos poznańskiego przedstawienia, jedyny element wiążący w inscenizacji.

Zawód sprawiają również dekoracje Jerzego Szeskiego, oschłe w swym scenograficznym wyrazie. Najciekawsza w przedstawieniu jest jeszcze lamentacyjna muzyka Ryszarda Gardo.

Decydując się na „Lillę Wenedę” osłabił Teatr Polski szansę spopularyzowania Słowackiego, a w realizacji scenicznej zmniejszył jeszcze jej możliwości. Na pytanie „Dlaczego Słowacki jest wielki?” dało przedstawienie „Lilli Wenedy” jedynie odpowiedź prof. Pimki z „Ferdynandka” Gombrowicza: „Bo wieszcież by!” I o to mogą mieć do przedstawienia poznańskiego największą pretensję wszyscy entuzjaści Słowackiego.

Celestyn SKOLUDA



Do trzech razy sztuka

23-letnia obywatelka NRD Elfriede Hans posiada już siedmioro dzieci. Trzy pary bliźniąt: w wieku lat 5 (dziewczynki), w wieku lat 4 (chłopcy) i niemowlęta (chłopca i dziewczynkę). Siódmym dzieckiem jest półtoraroczna — córeczka.

Fot. — CAF

Handel a model

Samodzielność pod rękę z odpowiedzialnością * Nowy system płac * Ciekawe usługi * Poręczycielstwo

Na ostatniej naradzie dziennikarzy z kierownictwem gospodarczym minister handlu wewnętrznego Mieczysław Lesz poinformował o najbliżej zmianach modelowych w handlu.

Zamierzenia idą, mówiąc ogólnie, w kierunku znacznego usamodzielnienia przedsiębiorstw handlowych z jednoczesnym wzmocnieniem ich odpowiedzialności.

Projektuje się więc np. duży samodzielność handlu w ustalaniu cen na usługi i prace nakładcze, gdyż obecna droga — poprzez komisje cen — jest za długa i często nieskuteczna. Handel ustalałby także ceny na importowane artykuły luksusowe i w ten sposób zapobiegałby spekulacji.

Również przeceny towarów nieuchodliwych mają przejść w ręce handlu. Z tym jednak zastrzeżeniem, że koszty przecen będzie ponosił sam handel, a nie budżet państwa. Dotąd bowiem bywało często tak, że handel zakupywał od rzemieślników i przemysłu prywatnego przeróżne buble i usiłował je rozprowadzić. Gdy to się nie udawało, następowały przeceny, za które płaćć państwo. Obecnie takie „operacje handlowe” odbywać się mają na koszt przedsiębiorstwa handlowego.

Wiemy, ile kłopotu sprawiają i ile czasu zabierają obsługa groszowe końcówki w cenach. Zamierza się kategorycznie wprowadzić ceny 2-cyfrowe, a nie 3 i 4-cyfrowe, jak jest obecnie. Po prostu będzie się zaokrąglać ceny od piątki w dół i w górę. Nikt na tym nie straci, a zyska konsument, bo będzie przedziej obsługiwany. W tym też celu zlikwiduje się marże procentowe (one dają najczęściej te grosze) a wprowadzi marże złotówkowe.

Szczególnie ważne są projektowane zmiany w systemie płac. Dotychczas istniejący akord z dwoma stopniami progresji daje wprawdzie dużą wydajność pracy, ale równocześnie zła obsługa. Per-

sonel sklepowy jest zainteresowany w obsłudze maksymalnej ilości klientów minimalną ilością sprzedawców.

Wprowadzi się przeto akord normalny bez progresji, a kierownicy sklepów będą premii wani od obrotu.

W bież. roku przyznano handlowi 32 tysiące dodatkowych etatów. Jak dotąd wykorzystano 16 tys., czyli zaledwie połowę. Nowy system płac po winien wyeliminować opory przed zwiększaniem personelu sklepowego.

Proponuje się dalej, aby handel prowadził szeroko zakrojoną produkcję nakładczą, uboczną i usługi. Chodzi więc np. o uszlachetnienie produkcji (poprawa buble itp.), pakowanie towarów, sprzedaż półfabrykatów, jak dania półgotowe, obierane ziemniaki, inne. Z usług wymienić można m. in. odnoszenie towaru do domu, zamawianie telefoniczne, wykonywanie drobnych napraw w sklepach. Te właśnie usługi mają być traktowane jako produkcja uboczna tzn., że zysk będzie dzielony na pół — jedna część dla państwa, druga na fundusz zakładowy przedsiębiorstwa handlowego. Będzie więc realnie zainteresowane dla rozwoju tego rodzaju działalności.

Jeśli, chodzi o społeczne przedstawicielstwo, to resort

Mieszkania dla repatriantów na Opolszczyźnie

Liczba repatriantów przybyłych ze Związku Radzieckiego wynosiła z końcem września br. 3.350 osób. Dotychczas przydzielono im 533 izby mieszkalne wydzielone z budownictwa nowego, remontów kapitałowych i mieszkań opuszczonych przez wyjeżdżających do Niemiec. Z nowego budownictwa zarezerwowano dla repatriantów jeszcze na ten rok 235 izb. W przyszłym roku przewiduje się dalszy przydział mieszkań. (ZAP)

Cierpliwość serc

Nie odkrywam tu nic nowego. Zdaje sobie sprawę z tego, że o pijanistwie mówi się i pisze wiele. Powracam do tego tematu, niestety, zawsze aktualnego, po wizycie w jednej ze szkół specjalnych.

W szkołach tych przebywa przeciętnie 40 proc. dzieci alkoholików. Bardzo duży procent, jeśli weźmiemy pod uwagę, że u pozostałych dzieci opóźnienie w rozwoju spowodowały różne choroby wczesnego dzieciństwa, infekcje, oraz innego typu uszkodzenia. A więc z przyczyn niezależnych od rodziców, braku opieki czy troskliwości. Za opóźnienie tych dzieci, przez los tak okrutnie pokrzywdzonych, nie można winić nikogo. Natomiast inaczej ta sprawa przedstawia się z dziećmi alkoholików. Ich upośledzenie, z którymi przychodzą na świat — oskarża tylko rodziców.

Dawne to czasy, kiedy rodziców dzieci upośledzonych trzeba było przekonywać do szkół specjalnych. Dziś większość, dla dobra dziecka, pragnie je umieścić w takiej właśnie szkole. Niestety, Poznań posiada zaledwie 2, przy uli-

cach: Wszystkich Świętych i Strusia i nie ma w nich miejsca dla wszystkich dzieci opóźnionych w rozwoju. Na około 750 dzieci w mieście — 450 znalazło miejsce w szkołach, a 300 uczy się nadal w podstawowych, mimo że 200 z tej liczby zakwalifikowano już do szkół specjalnych. Dzieje się tak oczywiście z wielką krzywdą dla tych dzieci, które nie mogą nadszarpnąć z nauką w normalnych szkołach. Czują się tam źle. Nierzadko występuje u nich kompleks niższości i apatia. To zrozumiałe, gdyż te dzieci — wymagają przede wszystkim — cierpliwości i serca. W naszych podstawowych szkołach podstawowych, tak bardzo przepięknych, nauczyciel nie może poświęcić jednemu dziecku zbyt wiele uwagi. Dlatego jedynym rozwiązaniem jest zwiększenie ilości szkół specjalnych. Projekt taki już istnieje. Trzećcia szkoła na 140 dzieci miała powstać przy ulicy Grunwaldzkiej na miejscu obecnego Pogotowia Opiekuńczego dla Młodzieży. Miała — ponieważ przewidziano, że nowobudująca się gmach dla Pogotowia na Solacu będzie ukończony we wrześniu br. Do dziś jednak nie ukończono budynku. A dzieci czekają...

W szkołach specjalnych — nie wiek, ale poziom dziecka decyduje, w której ma przebywać klasie. Zdarza się, że w jednej klasie znajduje się 4 do 6 roczników. Liczba dzieci w jednej izbie lekcyjnej nie powinna przekraczać 20 uczniów, co przy obecnej ciasnocie jest niemożliwe. Szczególną uwagę zwraca się w tych szkołach na ogólny rozwój dziecka, sprawy wychowawcze i przygotowanie do praktycznego życia. Dzieci uczą się więc krawiectwa, dzierławstwa, bielizniarstwa, gotowania, introligatorstwa, a także poznają zawód szewca, stolarza itp.

Dzieci do szkoły specjalnej chodzą chętnie. Ale to już jest zasługa nauczycieli. Dyrektor Szkoły Specjalnej nr 1 — Ignacy Wałkowski, który już 27 lat pracuje w tym zawodzie, powiedział mi, że nauczyciele musi cechować przygotowanie do zawodu i serce. Właśnie o to serce chodzi.

Same dzieci najmniej chyba zdają sobie sprawę ze swego upośledzenia. Natomiast dla rodziców jest to cios bolesny. I chyba dla rodziców — alkoholików też. Dlaczego więc skazują dzieci na taki właśnie los?

Nie wiem, ale wydaje mi się, że gdyby nasze społeczeń-

stwo patrząc na zataczających się pijaków na ulicy równocześnie pomyślało o ich dzieciach — to tolerancja wobec alkoholików w jakimś, choćby niewielkim procencie, zmalałaby. Bo trudno uwierzyć, by ktoś przeszedł obojętnie obok dziecka, które całe życie cierpi z powodu pijanistwo rodziców. (an)

Ludzie i poglądy

Ożywiana działalność

Współcześni baptyści ideowo wywodzą się z europejskiego ruchu anabaptystycznego w XVI i XVII wieku. W roku 1611 powstał w Amsterdamie pierwszy zbor baptystyczny, który wywarł duży wpływ na angielskich independentów.

Kierunek baptystyczny na ziemi amerykańskiej związany jest ściśle z nazwiskiem Rogera Williamsa, założyciela miasta Rhode Island, które gwarantowało swym mieszkańcom całkowitą wolność sumienia i pełną tolerancję w sprawach wyznania. Jednocześnie R. Williams zorganizował w Ameryce w 1639 r. pierwszy zbor oparty na baptystycznych zasadach.

Do Polski baptyści przybyli w 1688 roku. Pierwsi wyznawcy rekrutowali się z ludności niemieckiej. Dopiero w 1872 r. czeski kaznodzieja Karol Jersak założył w Żelazowej Pierwszej zbor skupiający ludzi pochodzących z Łowicza.

Obecnie mamy w Polsce ponad 5 tys. baptystów. Zbor po znaniach liczy około 100 osób. Dawniej mieli oni kaplicę przy ul. Przemysłowej. Dziś mieści się tam sala gimnastyczna 5 Liceum Ogólnokształcącego.

Tak jak i wiele innych zrzezeń religijnych baptyści zalegalizowani zostali w Polsce dopiero po wojnie. Działalność ich w Polsce zaczyna się ożywiać. Prowadzą oni dom starców w Nawecie oraz wydają swoje pismo pod nazwą „Słowo Prawdy”.

Organizacja samego Kościoła jest bardzo prosta i oparta na zasadach autonomii. Zbory tworzą Kościoły, na którego czele stoi 7-osobowa Rada Naczelna. Wybrana przez sobór jako najwyższą władzę Kościoła. Na czele Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów stoi kaznodzieja Al. Kirzun, przebywający obecnie na wizytacji zborów w Ameryce i Kanadzie.

Wyznanie baptystyczne oparte jest na Nowym Testamencie. Cechą charakterystyczną jest to, że wyznawcy tej wiary chrzczą się jako osoby dorosłe. Członkami Kościoła nie mogą być dzieci. Akt chrztu odbywa się przez zanurzenie w wodzie. Pomocnicy baptyści chrzczą się w Warszawie. K. B.

Przed zjazdem spółdzielczości mleczarskiej

Terenowe komitety organizacyjne spółdzielczości mleczarskiej w Wielkopolsce spełniły już swoje podstawowe zadanie i uległy rozwiązaniu. Działalność rozpoczęły bowiem zarządy i rady nadzorcze 75 zarejestrowanych w sądach spółdzielni mleczarskich, które przejęły obiekty od administracji państwowej i produkują na własny rachunek. We wszystkich reaktywowanych i nowopowstałych spółdzielniach dokonano także formalności wyboru 256 delegatów na zjazd wojewódzki, który odbędzie się 3 listopada br. w Poznaniu.

Tyle zwieźła informacja. Odgłosy z terenu wskazują, że z samodzielną i samorządnością w spółdzielniach mleczarskich nie jest tak różowo. W każdym razie nie tak jak być powinno. Mimo przyjęcia, zatwierdzenia i zarejestrowania statutów, mimo formalnego rozpoczęcia działalności, spółdzielnie są krępowane przepisami administracyjnymi. W parze z organizowaniem spółdzielni nie poszła bowiem zmiana przepisów prawno-normatywnych. Stąd też banki ingerują nadal w działalność finansową niektórych spółdzielni, nie udzielając zezwoleń lub zgody na te czy inne decyzje i projekty inwestycyjne.

Opierając się na tych przejawach wielu rolników zbyt pochopnie twierdzi, jakoby nastąpiła tylko zmiana sztytu, a w treści działania nie zmieniło się dotychczas nie albo bardzo niewiele. Wydaje się, że sądy takie są nieco

falszywe, a co najmniej nie słuszne. Według informacji zaczerpniętych w Warszawie zmiana przepisów prawnych, w tym i bankowych, nastąpi od nowego roku gospodarczego, kiedy spółdzielnie mleczarskie opierać się będą na własnych planach gospodarczo-finansowych.

Natomiast w innej sprawie, związanej ze zjazdem wojewódzkim, działacze spółdzielni mają chyba słuszną, gdy wyrażają swe niezadowolenie. Zjazd ma na celu przedyskutowanie i zatwierdzenie projektu statutu Związku Spółdzielni Mleczarskich, ma dokonać wyboru Okręgowej Rady Spółdzielczej i delegatów na zjazd krajowy, który ostatecznie usankcjonuje spółdzielcze formy przetwórstwa mlecznego. A więc zadanie niesłychanie ważne dla prawidłowego rozwoju spółdzielczości. Delegatami — zgodnie ze statutem — powinni być członkowie spółdzielni czyli hodowcy i dostawcy mleka. Tymczasem sygnalizują nam, że 30 procent ilości delegatów na zjazd wojewódzki obsadziła administracja przemysłu mleczarskiego w pewnej części nawet „ze szczebla” wojewódzkiego.

Otóż wydaje się, że próby zastępowania chłopów są nie słuszne i niczym nieuzasadnione, a tego typu metody zostały swego czasu potępione w uchwałach władz PZPR i ZSL jako społecznie i ekonomicznie szkodliwe. (kj)



4 listopada 1957 r. przybędzie do Polski, znany już w Polsce znakomity zespół radziecki „Bierozka”. Da on szereg występów w różnych miastach naszego kraju. Zobaczymy około 20 tańców i korowodów tanecznych.

Fot. — CAF

M. S.

Pracownicy poszukiwani

Starszego księgowego ze znajomością księgowości rejestrowej do Tuczarni w Lesznie zatrudnia natychmiast Poznańskie Okręgowe Zakłady Tuczarni Przemysłowej. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr, Poznań, ul. 23 Lutego 46. K6639

Kierownika technicznego, kierownika kontroli technicznej oraz 2 st. konstruktorów o pełnych kwalifikacjach z praktyką zatrudnia Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego Poznań, Kościelna 17. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K6656

Starszego magazyniera z ukończoną co najmniej szkołą podstawową oraz kilkuletnią praktyką zawodową oraz pracowników fizycznych do prac w magazynie poszukuje Hurtownia W. P. H. S. w Poznaniu, pl. Wolności 4, II ptr. pok. 20. K6658

Inżyniera wzgl. technika budowlanego z praktyką i uprawnieniami na stanowisko kier. technicznego przyjmie zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Budowlana Gostyni, Nowe Wrota 8. Warunki do omówienia na miejscu. K6659

2 samotnych traktorzystów (z prawem jazdy) zatrudni natychmiast PGR Trzaskowo poczta Owińska, pow. Poznań, stacja kolejowa Bolechowo. Warunki pracy wg nowego układu zbiorowego. K6660

Inżyniera lub technika mechanika na stanowisko głównego technologa, inżyniera chemika na stanowisko kierownika laboratorium chemicznego, inżyniera lub technika mechanika na stanowisko kierownika DKT, inżyniera lub technika mechanika na stanowisko konstruktora oprzyrządowania produkcji, techników mechaników na stanowisko technologów, ekonomistów na stanowisko kierownika zaopatrzenia zatrudni natychmiast Zakład Mechaniczny i Odlewnia N-13 w Barlinku. Podania wraz z życiorysem i odpisem świadectw przyjmuje Dział Organizacji Zatrudnienia Zakładu Mechanicznego i Odlewni w Barlinku, ul. Fabryczna 6, pow. Myślibórz, woj. szczeciński. K6642

KONKURS

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W OSTROWIE Wlkp.

OGŁASZA

konkurs na stanowisko z-cy dyrektora-kierownika technicznego w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Ostrowie Wlkp.

Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne kierunku mechanicznego oraz 5 lat praktyki na stanowiskach technicznych.

Wynagrodzenie miesięczne: 1.900 zł plus premia. Oferty z odpisami dyplomów oraz zaświadczeń dotychczasowych pracodawców, należy kierować pod w.w. adresem w terminie do dnia 5 listopada br. K6611

Praca

Ogrodniczego pomocnika, fachowca szkolarkę — przyjmujemy. Szkoła — Kraków, Szewska 83. K6713

Zatrudnię 2 maszynistki na 2 godziny dziennie, 1 x w tygodniu, Poznań, Grunwaldzka 59 m. 4. K6692

Kaletnika — poszukuję na terenie damskie. Zgłoszenia: Poznań, tel. 31-46. K6696

Szydełki oddam w dom tylko pierwszorzędnym siłom. Poznań (Jeżyce), ul. Długosza 17 m. 5. K6697

Gospośka starsza samodzielna do 2 osób potrzebna od 1 listopada, Poznań, Dolna Włoka 50 m. 1 (podwórko w lewo). K6698

Przedstawiciel do sprzedaży lamety potrzebny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31501g.

Krawiec poza dom potrzebny zaraz. Stefaniak, Poznań, ul. Przemysłowa 27a m. 10. K6699

Pomoc domowa do małej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 31519g.

Cukiernik doświadczony poszukuje posady na stałe lub godzinowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 31563g.

Dnia 27 października 1957 r. zmarła, namaszczona Olejami św. nasza najdroższa mamusia, Kochana córka, siostra, ciocia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 49, sp. z Lichtensteinów

Janina Banach
Pogrzeb odbędzie się dnia 31. X. 1957 r., o godzinie 11 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

W smutku pogrążona
RODZINA
32055g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 28 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego
32033g

Dnia 27 października 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Alfred Pietras
były dyrektor Cukrowni Świecie.

W zamierzeniu cukrownictwa straciło wzorowego i sumiennego pracownika oraz drogiego kolego. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżyce.

7 minut

Popołudniowa herbata nie może obejść się bez tych chrupkich pierniczek. Rzadko się jednak zastanawiamy jaka jest droga paczki herbatników zanim ją podamy do stołu. Przypatrzmy się zatem...

Najpierw piekarnia. Trochę trzeba się potrudzić, aby zgrabnie uformowane ciasteczka podać piekarszowi (zdj. 1). Przypis? Proszę bardzo: wziąć mąki, cukru, jajek, margaryny, masła, syropu ziemniaczanego i koniecznie waniliny krystalicznej (dla smaku) — wszystko wymieszać i ciasto gotowe. Specjalna maszyna rozwałkuje je na cienkie plasty. Zręczne ręce kobiet wycinają w nich foremką herbatniki.

Pokładane w równutkach rzędach wędrują do wielkiego pieca. Wystarczy 7 minut prażenia i herbatniki są gotowe. Wypieka się ich 1100 kg na dobę w 2 piekarniach grodzkiej Spółdzielni Inwalidów, która rozsyła je na całą Polskę.

Na tym nie kończy się droga herbatników. Wędrują jeszcze do tzw. paczarni. Dziewczęta zawiązują sprawnie i szybko stoły herbatników w zgrabne, prostokątne paczuszki. Teraz już można wysyłać je do sklepów. (emp)

Zdjęcia (2): K. Przychodzki



Parować i kisić ziemniaki

Tegoroczne plony ziemniaków w powiecie czarnkowskim nie należą do najlepszych. O ile bowiem dopisał urodzaj na glebach lekkich, to na cięższych i bardziej zwężonych gruntach zawiódł. Bulwy są małe i niekształtne, nie mówiąc już o stratach wnikłych z raka ziemniaczanego, matwika stonki, czarnej nóżki i chorób wirusowych. Sytuację pogorszyły nadmier-

ne opady deszczowe, mocno zmniejszające odporność ziemniaków na gnicie, szczególnie w okresie ich zimowania.

Rolnicy, chcąc zapobiec ewentualnym stratom, powinni w jak najszybszym czasie stosować parowanie i kisienie ziemniaków przeznaczonych na paszę zimową. Kiszony wraz z zielonkami pastewnymi, okopowymi a także z wysłokami, stanowią doskonałą i pożywną paszę. (S)

Agronomowie Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Jarocinie stwierdzili, że w Witaszycach, Komorzu Żerkowskim, Nowym Mieście, Wilkowie, Łuszczynie zaczęły dość szybko gnić ziemniaki. Rolnicy, aby uratować swe zapasy, winni je przepłukować w jednej z trzech płatkarni i to: w Chociczy, Przybysławiu lub Górze. Koszty wysuszenia ziemniaków wynoszą od 700 do 1200 zł za 1 tonę płatków, co równa się ilości 5 tonom ziemniaków. (alk)

Wyjaśnienie WPH

Będzie — nie będzie

Na artykuł pt. „Kalisz otrzyma szerokoekranowe kino”, umieszczony 31 sierpnia br. otrzymaliśmy wyjaśnienie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowego, które w budynku po kinie „Baltyk” urządziło hurtownię. Między innymi czy tamy:

„W/w sala została nam przyznana na magazyny decyzją PMRN Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk. w Kaliszu z dnia 18 stycznia 1952 r. nr 4626 — na podstawie opinii PWRN Wydz. Handlu w Poznaniu z dnia 24 listopada 1951 roku numer HO/III-1160/51.

Budynnek ten był uszkodzony i wymagał napraw, które dokonaliśmy na własny koszt.

O uchwale podjętej przez Prez. MRN w Kaliszu — o której piszecie w w/w artykule — nie nam nie wiadomo, gdyż nikt się w tej sprawie do nas nie zgłaszał, tak pisemnie jak osobiście, czy też telefonicznie. Również nie było w tej sprawie żadnych interwencji ze strony Miejskiego Komitetu

W trosce o zdrowie

Piękna inicjatywa wsi wielkopolskiej

W tych dniach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia przy Wojewódzkim Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, w którym wzięli m. in. udział: poseł dr. Feliks Widy-Wirski jako przedstawiciel Sejmowej Komisji Zdrowia, dr. Weiner — kierownik Woj. Wydziału Zdrowia i członkowie Woj. Zarządu Zw. Kółek i Organizacji Rolniczych. Na posiedzeniu omówiono sposoby podniesienia stanu zdrowotności na wsi wielkopolskiej.

Woj. Zw. KIOR poczynił starania w Ministerstwie Zdrowia o finansowe poparcie inicjatywy Pow. Związku Kółek i Org. Rolniczych w Jarocinie, gdzie członkowie kółek (około 2.000) opodatkowali się dobrowolnie po 50 zł rocznie na utrzymanie własnego lekarza i dentysty. Za ewentualnie uzyskane fundusze, jarocińskie kółka rolnicze zamierzają wyposażyć ośrodek zdrowia.

Woj. Zw. KIOR wystąpił z wnioskiem o utworzenie w każdej wsi (jest ich w naszym województwie 3.300) punktów sanitarnych i zakupu apteczek. Z tym wiąże się sprawa przeszkolenia przy pomocy PCK przodowników zdrowia, na wzór istniejących już punktów we wszystkich wsiach gromady Skulsk w pow. konińskim zorganizowanych przez dr. Ilczyszynę — kierownika Ośrodka Zdrowia w Skulsku. Do tej pory przeszkolono 80 wiejskich przodowników zdrowia, które w przyszłym miesiącu zbiorą się w Poznaniu na tzw. kurso-konferencję. W czasie konferencji otrzymają one torby sanitarne oraz nosze.

Woj. Zarząd Kółek Rolniczych ma szerokie plany, je-

Z4 wygranych po 123.567 zł jedna powędruje do NRD

Na 24 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” wpłynęły cztery kupony z czterema trafieniami. Są to numery: 53467 z Opalenicy, 27276 (wygrał obywatel NRD, bawiący u nas na miesięcznym urlopie — szczecińczyk), 209140 z Poznania i 128508 z Kalisza. Ta szczęśliwa czwórka otrzymała po 123.567,60 zł. Na nagrody III stopnia z trzema trafieniami (467 uczestników) przypada po 1.058,40 zł, a na nagrody IV stopnia z dwoma trafieniami — dla 15.287 grających — po 32,30 zł.

Nagrody w wysokości 5.000 zł otrzyma 11 uczestników gry. Losowanie tych premii odbędzie się 17 listopada br. Zostali też wylosowane premie specjalne po 5.000 zł dla uczestników posiadających wygrane z trzema trafieniami w 21 grze. Są to numery: 217348, 113794, 170938, 181391, 225214, 305784, 65294, 203985, 139138 i 85170.

Parcelę budowlaną otrzyma uczestnik 22 gry (nr kuponu 146945) oddanego w punkcie odbioru nr 99 w Pile.

Następne losowanie „jubileuszowe” połączone z koncertem odbędzie się w hali MTP nr 14 — 3 listopada br. o godz. 17 i 20. Bilety do nabycia w „Orbisie”.

W piątek 1 bm. wszystkie punkty odbioru „Koziołków” będą otwarte. (M)

Korespondenci piszą: z Leszna

Jesienią ub. roku w Miąskowie (pow. Leszno) dwaj bracia Edmund i Mieczysław Tycner wszczęli bójkę, w czasie której pobili i obrzucili kamieniami Annę, Stanisława, Józefa Kolbergów i Alfreda Retę. W bójce awanturnikom pomagała Wiktoria Tycner.

Sąd Powiatowy w Lesznie skazał Edmunda Tycnera na 10 miesięcy więzienia, Mieczysława Tycnera na 7 mies. więzienia, a Wiktoria Tycner na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata. (R)

Głośna sprawa włamania (w sierpniu br.) do sklepu komisowego MHD w Lesznie znalazła się na wokandzie Sądu Powiatowego.

Na ławie oskarżonych zasiadł 22-letni recydywista Henryk Radziwoń, zam. w Głogowie przy ul. Chopina 74. Za kradzież garderoby, biżuterii, aparatów fotograficznych, butów itp. o łącznej wartości 25 tys. zł został on skazany na 4 lata więzienia oraz utratę wszelkich praw na 5 lat. (R)

Na zachodnich peryferiach Leszna przy ul. Święciechowskiej rozbił obóz Cyganie. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie wyprzedzali oni szkół ludności. Wypasają np. swoje konie (około 60 sztuk) na pobliskich łąkach, na polach buraczanych; największe spustoszenie konie poczyniły w ozimocie. Rolnik Mikołajczak nie ma możliwości wypasu swoich krów na własnej łące, bo cyga-

skie konie zupełnie ją ogolowały i trawę.

Z interwencją w tej sprawie przybyli do Komendy Powiatowej Milicji i Prokuratury Powiatowej delegacje ludności z ul. Święciechowskiej. Niestety, podobno MO i Prokuratura nie może w tym wypadku zastosować żadnych sankcji. (R)

z Kórnika

25-lecie pracy nauczycielskiej obchodził tu niedawno kierownik szkoły podstawowej — Karol Nowicki. Oprócz serdecznych życzeń i kwiatów od rodziców dzieci, dzieci i byłych wychowanków — otrzymał on aparat radiowy od Komitetu Rodzicielskiego. Jubilatowi ślemy życzenia następnych jubileuszów, zdrowia i zadowolenia. (stn)

Wysięgi z peronu do czekającego przed dworcem autobusu są na stacji Kórnik zjawiskiem codziennym. Tak młodzież trenuje, nie licząc się wcale z współpodróżnymi, byle tylko zająć miejsce wygodne. Oj, nieładnie!

Niektóre PGR wystawia swoich robotników do woj. koszałnickiego do pomocy przy wykopkach w tamtejszych gospodarstwach państwowych. W zainia mają oni przywieźć tu pewne ilości ziemiaków. (stn)

z Pleszewa

Prezydent PRN zawiadamia, że od 14 października br. wszystkie wydziały, zarządy, oddziały i referaty przyjmują interesantów codziennie wyłącznie od godz. 10-14, z wyjątkiem Urzędów Rolnych, Geodezji oraz Architektury Powiatowej.

Dział Urzędów Rolnych przyjmuje interesantów w poniedziałki i czwartki od godz. 8 do 15, a Geodezja wyłącznie w poniedziałki od 8-15. Natomiast Architektura Powiatowa — w każdy poniedziałek, czwartek i sobotę w godzinach od 8 do 15. (hs)

Sklepy zmieniły tu swój wygląd. PSS przystąpiła nawet do odnawiania wnętrza wielu swoich placówek. Coraz mniej szpecących wystaw okiennych. (he)

z Kalisza

Ostatnio oddano tu następne osiedle do użytku przy ul. Zubrzyckiego, gdzie około 150 rodzin znalazło jasne i słoneczne mieszkania. (kpy)

z Ostrzeszowa

Ostrzeszowskie więzienie od lat stało puste. Władze przekazały ten obiekt do dyspozycji miasta, które przebudowało je na... hotel miejski o 22 pokojach. Okna nie są już zakratowane.

Dawne targowisko na placu Sienkiewicza zostanie od przyszłego roku przeniesione poza miasto. Na starym miejscu odbywać się będzie tylko handel nabiałem i owocami. (M)

SPORT

Wielkopolska — Nadrenia

Polska lekkoatletyka zdobywa sobie coraz większą popularność. POZLA otrzymał propozycję rozegrania w przyszłym sezonie spotkania reprezentacji Wielkopolski z Nadrenią. Pierwszy mecz odbędzie się po uzgodnieniu warunków w stolicy Wielkopolski. (x)

Jedziemy na mecz

Polska - Finlandia

Poznańska placówka „Orbisu” wraz z „Sport Touristen” uruchamia na mecz piłkarski Polska — Finlandia w dniu 3 listopada br. pociąg popularny do Warszawy. Catkowiety koszt przejazdu łącznie z biletem na mecz wynosi 115 zł. Zgłoszenia — oddział „Orbisu” przy ul. Głogowskiej 14 do dnia 31 bm. (x)

Chcesz zostać trenerem

Komisja Szkoleniowa POZPN organizuje od 15-30 listopada br. skaszarowany kurs dla kandydatów na instruktorów piłki nożnej z województwa poznańskiego. Instruktorzy klasy II oraz zasłużeni b. zawodnicy drużyn ligowych i in. mogą zgłoszenia kierować wraz z życiorysem do sekretariatu POZPN do 5 listopada br. Uczestnicy kursu otrzymają zakwaterowanie, wyżywienie oraz zwrot kosztów podróży II klasy pociągu osobowego. (x)

Już mamy 10 finalistów

Już mamy dziesięciu finalistów przyszłorocznych mistrzostw piłkarskich świata, mianowicie: Anglię, Francję, CSR, Austrię, Brazylię, Argentynę, Paragwaj, Meksyk, NRF oraz Szwecję jako gospodarza. Pozostałych sześć drużyn wyłonionych będzie do końca br., z czego pięć — to zespoły europejskie, a szósty — to zwycięzca rozgrywek azjatycko-afrykańskich. Jaki zespół będzie reprezentował w Szwecji Azję i Afrykę — trudno obecnie przewidzieć.

Sytuacja jest bowiem bardzo skomplikowana. W półfinałach miały grać zespoły Egiptu i Sudanu oraz Izraela i Indonezji. Egipt, ze względów politycznych, postanowił nie wycofać. Indonezja natomiast nie chce grać z Izraelem.

Polaków najbardziej emocjonuje oczywiście sytuacja w grupie VI, gdzie Polska, po ostatnim zwycięstwie nad ZSRR, ma realne szanse na zakwalifikowanie się do pułki finałowej, uzależnione od zwycięstwa Polski nad reprezentacją Finlandii w meczu, który rozegrany zostanie 3. XI. br. w Warszawie.

Dobra organizacja biegów sprawnościowych

Okazuje się, że wprowadzone ostatnio biegi sprawnościowe spodobały się wielkopolskim sportowcom, którzy bardzo licznie w nich startowali. Przykładem tego jest Krotoszyn, gdzie w biegach tych organizowanych przez PKKF i ognisko TKKF wzięło udział około 1700 uczestników, reprezentujących miejscowe szkoły, kluby sportowe i niezrzeszonych.

Dobrą organizacją biegów mogą poszczycić się również Kalisz i Pila. (Of)

szawie. Obecnie prowadzi ZSRR — 6 pkt. przed Polską 4 pkt. i Finlandią 0 pkt.

WSWF przerwała wykłady

Wykłady i ćwiczenia na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego, w związku z licznymi wypadkami z chorowanymi na gripę, przerwane zostały na okres dwóch tygodni. (x)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W meczu piłkarskim o puchar POZPN druga drużyna leszczyńskiej Polonii zremisowała z Rakowickim Klubem Sportowym 1:1. Unia Leszno uległa w Kościele miejscowej Obrze 0:4.

Mecz sparingowy koszykarzy Polonii Leszno z wrocławską Slegą zakończył się porażką zawodników leszczyńskich 64:85. (R)

Piłkarze gnieźnieńscy Stelli pokonali w spotkaniu o puchar POZPN swego lokalnego rywala Włókna 3:1.

Szachiści Stelli i Włókna w Gnieźnie podzieliли się punktami. Spotkanie zakończyło się 3:3,5.

Poznańscy Budowlani uzyskali dwa wysokie zwycięstwa w tenisie stołowym. Stelę Gniezno pokonali 10:0, a drużynę Włókna 8:2. Spotkanie o mistrzostwo klasy A pomiędzy Włókna i Budowlanymi wygrali włókniarze 7:3. (JJ)